



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Postać Marka Jakimowskiego w literaturze wieku dziewiętnastego

Author: Renata Ryba

Citation style: Ryba Renata. (2012). Postać Marka Jakimowskiego w literaturze wieku dziewiętnastego. W: M. Jarczykowa, A. Sitkova (red.), "Sarmackie theatrum. T. 6, Między księgami" (S. 192-212). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Renata Ryba

Uniwersytet Śląski

Postać Marka Jakimowskiego w literaturze wieku dziewiętnastego

Marek Jakimowski, szlachcic podolski, urodzony w okolicach Baru, dostał się do niewoli tureckiej po bitwie pod Cecorą w 1620 roku, by ostatecznie trafić na galery¹. Wykorzystując sytuację dłuższego postoju w porcie Mitilini na wyspie Lesbos i zejścia na ląd niemal połowy tureckiej załogi, Jakimowski, najpierw sam, a następnie działając z współwięźniami, opanował galere, odzyskując wolność w listopadzie 1627 roku, po siedmiu latach niewoli. Wyzwolił też pozostałych jeńców — 220 chrześcijan różnych narodowości, przeważnie pochodzenia słowiańskiego. Po dramatycznych przejściach, jakimi były ucieczka przed tureckim pościgiem i zmagania z morską burzą, dotarł do Palermo, gdzie poślubił jedną z branek chrześcijańskich, znajdujących się również na wyzwolonej galerze, pochodzącą z Polski — Katarzynę. Kontynuując żeglugę, dopłynął do Neapolu, by w lutym 1628 roku stanąć w Rzymie. Został przyjęty przez papieża Urbana VIII, przed którym złożył zdobyczną wielką chorągiew turecką. Za odwagę i pobożność, o czym informują badane przez Bronisława Bilińskiego watykańskie archiwa, został kawalerem Orderu Złotej Ostrogi. Po krótkim pobycie w Wiecznym Mieście, doświadczając protekcji wpływowych osobistości, udał się w drogę powrotną do ojczyzny — w Krakowie zjawił się 8 maja 1628 roku.

¹ Informacje faktograficzne na podstawie: B. Biliński: *Memorable impresa di Marco Jakimowski 220 schiavi cristiani liberati e portati a Roma nel 1628*. W: Idem: *Figure e momenti polacchi a Roma. Strenna di commiato*. Wrocław 1992, s. 160—173; B. Ślaski: *Wstęp*. W: *Opanowanie w roku 1627 przez Marka Jakimowskiego okrętu tureckiego*. Wyd. B. Ślaski. Poznań 1927, s. 5—9; K. Zawadzki: *Prasa ulotna za Zygmunta III*. Warszawa 1997, s. 164—166; E. Kotarski: *Sarmaci i morze. Marynistyczne początki w literaturze polskiej XVI—XVII wieku*. Warszawa 1995, s. 208—209.

Wyczyn polskiego szlachcica został opisany przez Marco Marnavio² i wydany w formie ulotnego druku w Rzymie w 1628 roku³. Jeszcze w tym samym roku w Krakowie ukazało się anonimowo polskie tłumaczenie włoskiej relacji pt. *Opisanie krótkie zdobycia galery przedniejszej aleksandryjskiej w porcie u Meteliny za sprawą [...] Marka Jakimowskiego [...]*⁴. Relacja została też przełożona na język niemiecki i, być może, hiszpański⁵. Na rozpowszechnienie się w Europie wieści o czynie Jakimowskiego niewątpliwie wpłynęła wyjątkowość zdarzenia, jego niezwykły, sensacyjny charakter. Jednocześnie ten atrakcyjny czytelniczo materiał zdarzeniowy został wykorzystany w dobie rozkwitu literatury antytureckiej do celów propagandowych⁶. Otóż w relacji włoski autor (co zachowano w polskim przekładzie) przedstawił zdobycie okrętu nie tylko jako jednostkowy przejaw męstwa w walce z poganami. Zdarzeniu nadano wymiar przykładowości działania Opatrzności Bożej czuwającej nad chrześcijanami walczącymi z wyznawcami islamu⁷. W tej interpretacji faktów kryła się wyraźna zachęta do podejmowania działań militarnych przeciw imperium Osmanów: „Tam się pokazało, jaką Pan Bóg pogodę i okazyją daje panom chrześcijańskim na potłumienie tej potwory pogańskiej, której się wszyscy nazbyt boją”⁸. Propagandowy i pobudkowy charakter tekstu wyznacza zresztą już jego początek, zawierający uwagi na temat systematycznego chylenia się ku upadkowi państwa tureckiego i znaczących zasług w tym procesie Kościoła Rzymskiego.

Na gruncie piśmiennictwa dawnego, oprócz informacji zawartej w *Opisaniu krótkim...*, jedynie Szymon Starowolski uczynił wzmiankę na temat polskiego

² Jak twierdzą badacze, Marnavio opisał przygodę Jakimowskiego na podstawie opowieści oswobodzonych niewolników, którymi zaopiekowano się w hospicjum św. Hieronima w Rzymie. Marnavio (właśc. Marco Tomko Marnavič, bratanek biskupa Bośni Ivona Tomka Marnaviča) podpisał się pod listem dedykacyjnym, którego adresatem był Scipione da Diaceto d'Acquaviva et Aragona. Zob. B. Biliński: *Memorable impresa...*, s. 161—163; K. Zawadzki: *Prasa ulotna...*, s. 165.

³ Relacja miała też edycję florencką (1628).

⁴ Różnice między treścią relacji w języku włoskim a polskim przedstawił w przypisach wydawca *Opisania krótkiego...* B. Ślaski: *Opanowanie w roku 1627 przez Marka Jakimowskiego okrętu tureckiego...*, s. 10—19). Należy stwierdzić, że najważniejszą odmianą wobec włoskiego oryginału jest zawarta w tłumaczeniu informacja o przybyciu Jakimowskiego do Krakowa.

⁵ B. Biliński: *Memorable impresa...*, s. 162; K. Zawadzki: *Prasa ulotna...*, s. 165 — przy czym badacz informuje tu, iż „przekład hiszpański [...] znany jest jedynie z opisu zamieszczonego w miesięczniku »Morze« 1937, nr 3”.

⁶ O rozwoju literatury antytureckiej zob. m.in.: B. Baranowski: *Znajomość Wschodu w dawnej Polsce do XVIII wieku*. Łódź 1950, s. 145—183; R. Gałaj-Dempniak: *Propaganda wojenna w Rzeczypospolitej w świetle literatury staropolskiej w XVI—XVII wieku*. Szczecin 2008, s. 83—116; J. Nowak-Dłużewski: *Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce. Zygmunt III*. Warszawa 1971, s. 233—310.

⁷ Por. B. Biliński: *Memorable impresa...*, s. 163—164.

⁸ Cytuję według edycji: *Opisanie krótkie zdobycia galery przedniejszej aleksandryjskiej [...] za sprawą [...] Marka Jakimowskiego [...]*. W: K. Zawadzki: *Prasa ulotna...*, s. 206 (tekst *Opisania krótkiego...* na stronach: 205—210).

zdobywcy galery — w podręczniku z zakresu wojskowości, w rozdziale poświęconym bitwom morskim⁹. Polihistor poinformował o domniemanych działaniach militarnych Jakimowskiego i jego załogi — już po wyzwoleniu okrętu spod władzy tureckiej¹⁰.

Szerokie zainteresowanie postacią Jakimowskiego przyniósł dopiero wiek dziewiętnasty. Zwłaszcza w okresie międzypowstaniowym pojawiły się dość liczne publikacje poświęcone osobie rycerza spod Cecory. Jego heroiczny czyn niewątpliwie odpowiadał romantycznemu zapotrzebowaniu ideowemu i estetycznemu; przypomnienie go wpisywało się w program wskrzeszania bohaterskich dokonań przodków, zwycięskich bitew, świetności kart z przeszłości wolnej Rzeczypospolitej, by w latach niewoli konsolidować naród, budować narodową tożsamość.

I tak, w Krakowie w 1840 roku Ambroży Grabowski w zbiorze *Starożytności historyczne polskie* wydał w całości *Opisanie krótkie...*¹¹. Kilka lat później, w 1848 roku, tym razem w zaborze rosyjskim, w Warszawie — Karol Milewski w *Pamiętkach historycznych krajowych*¹² zamieścił dość dokładne streszczenie owej siedemnastowiecznej relacji. Także tom *Historycznych pamiątek znamienitych rodzin i osób dawnej Polski* Tomasza Święckiego zawiera notatkę o Jakimowskim¹³. Informacji na temat *Opisania krótkiego...* nie zabrakło w syntezach historycznoliterackich z lat pięćdziesiątych dziewiętnastego stulecia, autorstwa Wacława Aleksandra Maciejewskiego¹⁴ i Michała Wiszniewskiego¹⁵.

Podkreślmy, iż siedemnastowieczna relacja stała się jedyną, z braku innych źródeł, podstawą powyższych opracowań. Jednocześnie niezwykle barwne, pełne dramatyizmu przygody Jakimowskiego zwróciły uwagę twórców jako potencjalne tworzywo fabularne.

W roku 1822 na łamach „Pszczółki Krakowskiej” Konstanty Majeranowski (1787—1851), znany popularyzator dziejów narodowych, wydał — współcześnie zapomniany — utwór pod tytułem *Historia Marka Jakimowskiego, Polaka. Rzecz prawdziwa*¹⁶. Odautorska deklaracja zawarta w podtytule ma uzasadnienie o tyle,

⁹ Na informacje o Jakimowskim podane przez S. Starowolskiego w dziele: *Institutorum rei militaris libri VIII* (Kraków 1639) zwrócili uwagę: B. Ślaski: *Wstęp. W: Opanowanie w roku 1627...*, s. 7 oraz B. Biliński: *Memorable impresa...*, s. 168.

¹⁰ S. Starowolski nie podał źródła tej informacji — zob. B. Ślaski: *Wstęp...*, s. 7.

¹¹ A. Grabowski: *Starożytności historyczne polskie*. T. 1. Kraków 1840, s. 470—476.

¹² K. Milewski: *Pamiętki historyczne krajowe*. Warszawa 1848, s. 69—77.

¹³ T. Święcki: *Historycznych pamiątek znamienitych rodzin i osób dawnej Polski*. Objął, przypisami opatrzył J. Bartoszewicz. T. 1. Warszawa 1858, s. 93.

¹⁴ W.A. Maciejewski: *Piśmiennictwo polskie od czasów najdawniejszych aż do roku 1830*. T. 3. Warszawa 1853, s. 128.

¹⁵ M. Wiszniewski: *Historia literatury polskiej*. T. 8. Kraków 1851, s. 53.

¹⁶ Pielgrzym z Tenczyna [Konstanty Majeranowski]: *Historia Marka Jakimowskiego Polaka. Rzecz prawdziwa*. „Pszczółka Krakowska” 1822, T. 3 (lipiec, sierpień, wrzesień). Dotychczas w literaturze przedmiotu wśród utworów poświęconych Jakimowskiemu opowiadanie Majeranowskiego nie zostało odnotowane. W prezentowanym szkicu tekst ten opatruję skróttem HMJ i po cytacie w nawiasach podaję numer strony.

że fakty zaczerpnięte z *Opisania krótkiego...* służą „umocowaniu” treści fikcyjnych. Majeranowskiego szczególnie zainspirowała informacja, dotycząca ślubu Jakimowskiego z Katarzyną, przypomnijmy, wyswobodzoną przez niego branką. Twórca podjął zasygnalizowany w dawnej relacji wątek miłosny i znacznie go rozbudował. Pod jego piórem losy siedemnastowiecznego rycerza przeistaczają się w rycerski romans w duchu sentymentalnym¹⁷. Dzieje uczucia Marka i Katarzyny stają się tworzywem nadrzędnym, determinują kształt utworu. Twórca, swoiście rekonstruuje zdarzenia, które doprowadziły Jakimowskiego i jego przyszłą żonę na turecką galeryę, rozpoczyna akcję od przybycia młodego rycerza na zamek hetmana Koniecpolskiego, na Podolu. Zebrane tu rycerstwo trwa w gotowości bojowej, oczekując rychłej wojny z Turkami. Na dworze, w otoczeniu hetmanowej Koniecpolskiej, przebywa także Katarzyna Miastkowska. Marek zakochuje się w niej z wzajemnością i przy powszechnej aprobachie młodzi planują ślub. W losy kochanków wkracza jednak historia: on na rozkaz Żółkiewskiego udaje się na wojnę; ona, także w wyniku działań wojennych (zdobycie przez wrogów zamku Koniecpolskich), trafia do tureckiej niewoli. Wystawiona w Stambule na sprzedaż staje się niewolnicą Rassymbeka, „Turczyzna bogatego z Aleksandryi, kapitana kilku okrętów” (HMJ, s. 197). Muzułmanin, nie mogąc zdobyć uczuć branki, kupuje na targu niewolników Jakimowskiego (popadł w niewolę po klęsce cecorskiej), lecz po to tylko, aby rycerz rzekł się praw do serca pięknej Polki, w zamian za wolność. Oczywiście, wierny wybrance bohater nie może tego uczynić. Toteż, planując zemstę na obojgu, Rassymbek zabiera ich z sobą do Aleksandrii wraz z całym transportem niewolników. W taki sposób kochankowie znaleźli się na tureckiej galerze. Dopiero ostatni epizod omawianego dziełka odpowiada akcji pierwowzoru. Jednak i tym razem heroiczny czyn zdobycia galery jest powodowany uczuciem miłości. Otóż Jakimowski, dręczony przez okrutnego muzułmanina¹⁸, przypomina sobie „godło wryte na szarfię danej mu od Katarzyny: »Niech przytomność umysłu w największych niebezpieczeństwach towarzyszy twej odwadze«” (HMJ, s. 219). Wspomnienie to stanowiło bezpośredni impuls, by podjąć działania wyzwolenicze.

Dominacja wątku miłosnego — ukształtowanego, przypomnijmy, według zasad sentymentalnego romansu — zasadniczo wpłynęła na uformowanie postaci,

Z bogatej działalności kulturotwórczej Majeranowskiego podkreśla się jego starania o rozwój idei narodowościowej zwłaszcza za pośrednictwem twórczości dramaturgicznej o tematyce historycznej, a także zasługi w opisie i reaktywacji niektórych krakowskich obrzędów i obyczajów. Zob. Z. Jagoda: *O literaturze i życiu literackim Wolnego Miasta Krakowa 1816—1846*. Kraków 1971, *passim*.

¹⁷ Krytycznie do dzieła Majeranowskiego, a jednocześnie do przetwarzania faktów z narodowej przeszłości na romans z historycznym tłem odniósł się przywołany już K. Milewski zob. Idem: *Pamiętki historyczne krajowe...*, s. 71.

¹⁸ Dodajmy, że zgodnie z konwencją romansu sentymentalnego, w swej istocie psychologicznego, Rassymbek dręczy oboje bohaterów psychicznie: rozdzielonym na okręcie — przekazuje fałszywe informacje na temat każdego z nich: Jakimowskiemu „powiadał, że jego ubóstwioną kochankę rozkazał sprzedać w mieście za kilka cekinów, do najbliższych robót” HMJ, s. 219.

mających swe prototypy w siedemnastowiecznej relacji. Z tego punktu widzenia zamiennie rysuje się kreacja kapitana Rassymbeka (w *Opisaniu krótkim...* — Kassymbek, właściwie — Kassim-bek). Otóż, jest właścicielem pięknej Katarzyny, a jednocześnie odtrąconym kochankiem, bezwocnie zabiegającym o miłość branki, a także, rywalem Jakimowskiego-niewolnika, pokonanym przez polskiego rycerza. Jego postać posłużyła do zbudowania romansowego trójkąta, aby miłość pary bohaterów poddać zwycięskiej próbie.

Postacią najbardziej wyeksponowaną przez Majeranowskiego jest Katarzyna. Pierwotnie nieznana z nazwiska, o niewiadomym pochodzeniu społecznym (branka chrześcijańska z Polski) — w romansie podlega nobilitacji: zyskuje nazwisko i pochodzenie szlacheckie, a także szacunek i sympatię wysoko postawionych protektorów — Koniecpolskich. Jej kreacja zdominowała nawet bohatera tytułowego. Losy i uczucia Katarzyny przedstawione zostały szczegółowo. W pewnym momencie autor porzuca narrację o przewagach Jakimowskiego na polach cecorskich, by opisać jej niedolę, która rozpoczęła się wówczas, gdy wprowadzono ją w jasyr: „Wróćmy się do Katarzyny na daleko większe męczarnie i niebezpieczeństwa skazanej z kolei przeznaczeń ludzkich” (HMJ, s. 196).

Głównie z jej postacią związane są często pojawiające się w utworze, typowe dla konwencji romansu sentymentalnego, analizy przeżyć miłosnych, stanów emocjonalnych; dane są jej przecucia nieszczęść: nocne niepokoje i złowróżbne sny. Wizerunek uczuciowy heroiny został dopełniony o pierwiastek patriotyczny, także istotny dla polskiego sentymentalizmu, zwłaszcza w jego późnej fazie (o czym więcej w dalszej części szkicu).

Przede wszystkim jednak to postać Marka Jakimowskiego wiąże się w omawianym utworze z pochwałą heroicznego czynu, wnosi przesłanie wolnościowe, aktualne w czasach porozbiorowych. Przy czym w utworze, zgodnie z polskim sentymentalnym ideałem wychowawczym kształtowania uczuć proojezyźnianych, podnosi się znaczenie odpowiedniej edukacji, w toku której bohater już we wczesnej młodości nabył rycerskich cnót, został ukształtowany, zresztą za sprawą ojca i na jego wzór — na człowieka o aktywnej postawie patriotycznej, gotowego do działania:

Wpajana od dzieciństwa miłość ojczyzny gorzała w duszy jego. Wspomnienie jej nieprzyjaciół i nieszczęść, których byli sprawcami zapalało szlachetną żądzę zemsty, a wrodzona namiętność sławy przewyższała wszystkie inne wrażenia w umyśle młodzieńca.

HMJ, s. 3

Jednocześnie owe ideały rycersko-ojezyźniane, których upostaciowaniem jest Jakimowski, zaprezentowano w specyficzny sposób. Otóż autentyczna postać z siedemnastego stulecia zostaje uformowana według reguł średniowiecznego w swej proveniencji etosu rycerskiego, rewaloryzowanego w czasach oświecenia,

zwłaszcza w nurcie sentymentalizmu. Jak zauważa Alina Aleksandrowicz, na rozwój w kręgu Czartoryskich zainteresowań ideałami rycerstwa wieków średnich duży wpływ miały okoliczności zewnętrzne (sytuacja polityczna kraju) i wynikające z nich pobudki narodowe¹⁹. Heroiczne czyny z przeszłości miały uświęcić ideę walki orężnej, a także tych, którzy za wolność walczą. W rehabilitacji zaś tradycji rycerskich, według tej samej badaczki, należy widzieć programową próbę przyswojenia współczesnym m.in. takich wartości, jak poświęcenie dla wiary, ojczyzny i honoru²⁰. Przy czym konkretnych wzorów osobowych, właściwych postaw szukano też w rodzimych dziejach, także późniejszych (pośredniowiecznych), choćby w wieku siedemnastym²¹.

Jakimowskiemu przypisano charakterystyczne dla wskazanej etyki (i estetyki) zachowania: udział w turniejach, kurtuazja wobec dam, wierność w miłości; przestrzeganie na polach bitew rycerskich reguł militarnych: ofiarności w boju, lojalności wobec wodza (Żółkiewskiego). Wyposażony też został w typowe atrybuty: szarfa od wybranki, wyjątkowo piękna zbroja, wspaniały oręż. W czasie pobytu na dworze Konięcpolskich bohater nabiera cech *homme galante* w stylu rycersko-sentymentalnym²².

Niewątpliwie podlegający apoteozie rycerski heroizm Jakimowskiego wyraźnie współgra ze sferą miłosną. To wybranka w znaczącym stopniu animuje bohatera do czynu, czyn ten aprobuje, staje się jego patronką. Co prawda na wieść o postanowieniu wyjazdu ukochanego na wojnę, Katarzyna najpierw „pada zemdlnona”, zaraz jednak powraca do zmysłów i składa pełną patosu deklarację: „Wracaj zwycięzcą, a jeżeli cię pociski nieprzyjacielskie osiągną, krew z twoich ran te usta wysysać będą” (HMJ, s. 15). Następnie wśród łez wszystkich zgromadzonych przypasała kochankowi „najkosztowniejszy oręż z zawieszonych w sali rycerskiej” (HMJ, s. 16).

Z kolei na poziomie struktury „romansu o Jakimowskim” wyjazd na wojnę to rozłąka kochanków, perypetia, przeszkoda. Akcja, jak wiadomo, kończy się happy endem: rywal (kapitan Rassymbek) zostaje pokonany „po rycersku”, bo w bezpośrednim starciu (według pierwowzoru kapitan Kassymbek nie uczestniczył w walce, zszedł wcześniej na ląd), a bohaterowie odzyskują wolność. Po zdobyciu galery ostatecznie zostaje też ujawniona aksjologia Jakimowskiego: „Milszym nad wszystkie skarby była dla niego Katarzyna” (HMJ, s. 221). Dominująca w strukturze dzieła akcja miłosna znajduje finał, w formie ślubu zakochanych, już po

¹⁹ A. Aleksandrowicz: *Izabela Czartoryska. Polskość i europejskość*. Lublin 1998, s. 247 i nast.

²⁰ Ibidem.

²¹ Ibidem, s. 246.

²² Na temat rehabilitacji feudalnego rycerstwa w sentymentalizmie w wariantach: wojennym, krucjatowym, a także dworskim zob. ibidem, s. 247—258; o wymaganiach stawianych rycerzowi jako „człowiekowi dworu” zob. m.in.: M. Ossowska: *Ethos rycerski i jego odmiany*. Warszawa 1986, s. 100—121; R. Pernoud: *Kobieta w czasach katedr*. Przeł. I. Badowska. Warszawa 1990, s. 104—121.

powrocie do ojczyzny, w Krakowie, a nie podczas żeglugi (w czasie postoju w jednym z portów) — jak informuje siedemnastowieczna relacja. Tym sposobem uległ dopełnieniu schemat romansowo-patriotyczny: pełne szczęście jest możliwe tylko na ojczystej ziemi. Dążąc konsekwentnie do określonego zamknięcia wątku miłosnego, twórca niemal zupełnie pominął rzymski etap wędrówki Jakimowskiego, tak dokładnie omówiony w *Opisaniu krótkim...*

Rozmaite przekształcenia i aktualizacje, którym została poddana relacja z siedemnastego wieku, zaowocowały w utworze Majeranowskiego jeszcze jednym istotnym w czasach porobiorowych wątkiem myślowym. Otóż zaraz po dostaniu się do mużułmańskiej niewoli, ranny Jakimowski, dostrzegając lęk innych jeńców, zakuwanych w kajdany tuż po przegranej bitwie, dokonuje znamiennej oceny swego położenia, wyraźnie w celu konsolacyjnym:

[...] widząc towarzyszków ze drżeniem przyjmujących więzy [...] zaczął z radością całować własne. Zdziwieni tym postępkim, chcieli mu już niektórzy czynić gorzkie wyrzuty. „Jak to”, rzecze, „kochani bracia! Nie czujecież ze mną rozkoszy w dźwiganiu tych [...] okowów? Cóż nas to do nich przywiodło? Zbrodniaż lub cnota? Oto obrona matki naszej! O! jakże nieczułymi byłibyśmy jej dziećmi, gdyby cierpienia za jej całość miały nam być nieznośne. [...] O, słodkie więzy! Teraz dopiero poznaję całą wartość, jaką napiętnowane jesteście”.

HMJ, s. 210—211

Wypowiedź Jakimowskiego przynosi szczególną waloryzację niewoli, ale wyłączenie jako konsekwencji walki zbrojnej, pełnego poświęcenia dla ojczyzny (to rany uniemożliwiły mu dalszą walkę). Taka postawa — niezłomna w chwilach położenia beznadziejnego — budzi szacunek nawet u wroga²³. Na skutek bowiem przemowy rycerza jeńcy cecorscy zostali odesłani do Konstantynopola z listem od wodza tureckiego — wezyra Skindera baszy (właśc. Iskandera paszy), skierowanym do samego sułtana: „Daj mi, o Panie, sto tysięcy podobnych wojowników, a rękę za podbicie Europy chrześcijańskiej” (HMJ, s. 211). Zachowanie bohaterkie w niewoli budzi też lęk u wroga, zwłaszcza takiego, który jest przeciwnikiem wszelkich przejawów wolności — „tyrana Wschodu” (HMJ, s. 211). Dlatego też sułtan rozkazał sprzedać brańców spod Cecory, stanowiących szczególne zagrożenie, jak najdalej „do krajów zamorskich, w wieczną niewolę” (HMJ, s. 212). Jego działanie było powodowane strachem, uczuciem właściwym (wschodnim) despotom: „Takie to jest przeznaczenie [...] następców Mahometa: obawiać się wielkości swych nieprzyjaciół” (HMJ, s. 212). Zatem refleksja na temat heroizmu w niewoli, godnego wytrwania w tym położeniu i jednoczesnego zachowania woli walki,

²³ Oczywiście topos pochwały bohatera przez wroga w celu wyrażenia najwyższej laudacji funkcjonuje na gruncie literatury polskiej od czasów *Kroniki polskiej* Anonima zwanego Gallem (zob. pochwały Bolesława Krzywoustego przez żołnierzy niemieckich).

swoistej „gotowości patriotycznej” stanowi ważne przesłanie omawianego utworu o przewagach Marka Jakimowskiego.

Również dla romantyka Aleksandra Grozy (1807—1875), historia Jakimowskiego okazała się atrakcyjnym tematem. Z jednej strony jej literackie opracowanie odpowiadało romantycznemu programowi wskrzeszenia bohaterskich dokonań przodków. Z drugiej zaś — stosunkowo łatwo poddawała się zabiegom aktualizującym, stanowiła „dogodny” pretekst do wypowiedzi o czasach współczesnych. Groza dostrzegł bowiem w postaci Jakimowskiego człowieka zniewolonego, który przez czyn nie tylko sam odzyskał wolność, lecz także dał ją innym, mobilizując współwięźniów do działania. Co więcej, Jakimowski — to człowiek zniewolony przez wroga ze Wschodu, innej wiary. Dlatego też w poemacie zatytułowanym *Marek Jakimowski* (1857)²⁴ poeta rozwinął temat losów siedemnastowiecznego bohatera jako brańca spod Cecory i tureckiego galernika. Pod piórem Grozy historia zdobywcy galery zamieniła się w romantyczne studium zjawiska niewoli, szczególnie znaczące i nasycone aktualnymi konotacjami w trudnych latach, bezpośrednio poprzedzających wybuch powstania styczniowego.

W kreacji Grozy pierwszym dojmującym doświadczeniem Jakimowskiego była śmierć z powodu dżumy wszystkich jego towarzyszy, także pojmańców z cenerskich pól. Zarysowany tu został obraz śmierci odartej z godności, na obczyźnie, gdzie litościwa okazuje się jedynie natura, grzebiąca ciała:

I szumiąc morze zakołysało
Nie swoje dzieci — przygnane z dala;
Śnieżnym je rąbkiem okryła fala,
Słońce świeciło za blask gromnicy.

HDU, s. 160

Tragizm umierania na obcej ziemi poeta uwydatnia konfrontując los współczesnego pokolenia z czasami chwały przodków, żyjących w wolnej ojczyźnie. Jedni i drudzy ponosili ofiary dla kraju. Kiedyś jednak nagrodą była sława; teraz — udziałem bojowników staje się niepamięć:

Nie tak schodzili u nich ojcowie!
Ci na tej ziemi, gdzie się zrodzili,
Swe mogiłami kości nakryli,
Nakryli sławą [...]
[...] A oni? a oni
Zeszli bez wieści! [...].

HDU, s. 160

²⁴ Korzystam z wydania: A. Groza: *Hryć. Dramat ukraiński* [...]. *Marek Jakimowski. Duma*. Wilno 1858. Opatruję je skrótem HDU i podaję numer strony bezpośrednio po cytatach.

Tymczasem wielkość zasługi przeszłych i obecnych może być zrównana: ci, którzy umierają teraz to także „sławy synowie”, co więcej „[...] i oni cegły z przedmurza, // O które Wschodu rozbiła się burza” (HDU, s. 160). Twórca buduje wyraźny paralelizm między minionym despotyzmem imperium Osmanów a współczesnym — rosyjskim. Przypominając dawne zmagania z muzułmańskim najeźdźcą i wypracowaną przez Rzeczpospolitą szlachecką ideę przedmurza chrześcijańskiej Europy, podnosi jednocześnie kwestię rangi oporu pokolenia romantyków wobec caratu — także agresora „obcej wiary”²⁵.

Zauważmy w tym miejscu, że Groza, podejmując temat siedemnastowieczny, posłużył się motywami charakterystycznymi dla literatury epok dawnych, nadając im jednocześnie wydźwięk aktualny. I tak, w omawianym powyżej fragmencie poeta wykorzystał (m.in.) mit walecznych przodków, motyw sławy, motyw zepsutej teraźniejszości i nieskażonej przeszłości oraz odwołał się, jak wspomniano, do koncepcji Polski — przedmurza chrześcijaństwa²⁶. W ogóle utwór Grozy zwraca uwagę dużą starannością w odtwarzaniu sarmackiej mentalności, co odpowiada romantycznemu zainteresowaniu historią kultury i historią mentalności, przy jednoczesnym zachowaniu należytego szacunku dla źródeł. Jak zauważa Andrzej Waśko, „intuicyjne wnikanie w »ducha przeszłości« »mocą cudowną geniuszu« pisarze wspierali samodzielny poszukiwaniami archiwalnymi, zbieraniem starych dokumentów i relacji”²⁷.

Utrata wszystkich towarzyszy niedoli („Aż ostatniego brata śmierć wzięła” — HDU, s. 161) stała się dla Jakimowskiego źródłem rozpaczy, wywołała stan poczucia beznadziei, odarła ze zdolności do czynu: „[...] zimny, martwy, chłód czy upały, // Przesiedzi na swej ławie dzień cały” (HDU, s. 161). Pod wpływem skrajnych przeżyć następuje metamorfoza bohatera. Przyjmuje on rolę barda i konspiratora, który nocami, potajemnie, kiedy „usną strażniki” — śpiewa swą „pieśń kajdaniarską”:

Wtedy on z lekka wznosi kajdany,
Wstrząsa je, trąca o okrętu ściany,
Aż się ułożą, ich szelest, brzęki,
Na harmonijne muzyki dźwięki.

HDU, s. 161—162

²⁵ Na temat kształtowania się, zwłaszcza w liryce polistopadowej, „stereotypu Moskala jako okrutnego »najeźdźnika«” zob. J. Bachórz: *Rosjanin. W: Słownik literatury polskiej XIX wieku.* Red. J. Bachórz, A. Kowalczykova. Wrocław 2002, s. 845—846.

²⁶ Dogłębnej analizy funkcjonowania wskazanych motywów w literaturze staropolskiej, zwłaszcza w epice, dokonała L. Szczerbicka-Ślęk: *W kręgu Klio i Kalliope. Staropolska epika historyczna.* Wrocław 1973. Z bogatej literatury dotyczącej myśli o Polsce jako przedmurzu chrześcijaństwa zob. J. Tazbir: *Polskie przedmurze chrześcijańskiej Europy. Mity a rzeczywistość historyczna.* Warszawa 1987.

²⁷ A. Waśko: *Romantyczny sarmatyzm. Tradycja szlachecka w literaturze polskiej lat 1831—1863.* Kraków 2001, s. 140.

To właśnie pieśń, apoteozowana przez romantyków, w warunkach niewoli pełni funkcję „ocalającą”²⁸: przypomina o czasach wolności i dniach rycerskiej chwały; w niej przechowuje się pamięć o rodzinnym domu, tradycji i polskości:

[...] a w jego pienia,
 A w jego kajdan przeciągłe brzmienia
 Od razu przeszła i ta pieśń miła,
 Z którą go matka do snu tuliła,
 I sielskich dziewic ukraiński, dumki,
 I sielskich chłopców kołomyjski, szumki,
 I uroczyste hymny kościelne,
 Dzwony pogrzebne, śpiewy weselne
 [...]
 I wszelkie życie, którym szlachty domy,
 Boga świątynie i żyły, i grały.

HDU, s. 162—163

Jednocześnie w interpretacji Grozy pieśń, co prawda, jest niezbędna w czasach niewoli, jednak stanowi swoisty substytut czynu²⁹. Nie jest właściwa naturze ludzi rycerskich (i wolnych), do których kiedyś należał Jakimowski:

Młody gjaur synem takiego kraju,
 Gdzie chodzić z pieśnią nie we zwyczaj.
 Toć się nie uczył pieśni i grania,
 I nie miał czasu, bo od świtania
 Zarannej zorzy zaraz mu dano
 I szablę dobrze krwią opłukaną,
 I konia [...].

HDU, s. 162

Oczywiście, przywołując przeszłość Jakimowskiego (przed pojmaniem), poeta dokonuje jednocześnie pochwały heroizmu rycerskich przodków³⁰. Wykorzystany

²⁸ Na temat pojmowania przez romantyków (w opozycji do epoki oświecenia) roli pamiątek materialnych oraz rozumienia poezji jako pamiątki najdoskonalszej, bo niezniszczalnej i stanowiącej wierny przekaz żywego tętna epoki zob. I. Opacki: *Pomnik i wiersz. Pamiątka i poezja na przełomie oświecenia i romantyzmu*. W: Idem: „*W środku niebokręga*”. *Poezja romantycznych przełomów*. Katowice 1995, s. 126—172. O funkcji pieśni (pieśni gminnej) pozwalającej na trwanie w pamięci zbiorowej i pobudzającej ducha narodowego zob. także: A. Witkowska: *Mickiewicz. Słowo i czyn*. Warszawa 1986, s. 74—76.

²⁹ Groza jest tu zatem bliski myśli wyrażonej przez Zygmunta Krasińskiego w zakończeniu *Przedświtu*: „Zgińcie me pieśni — wstańcie Czyny moje” — uwagi na temat relacji pieśń — czyn w dobie romantyzmu zob. M. Piechota: *Pieśń*. W: *Słownik literatury polskiej XIX wieku...*, s. 695.

³⁰ Romantycy chętnie (np. w wierszowanej epice) utrwalali rycerski mit, wskazywali na heroizm dawnych czasów, widząc w tym istotny element narodowej tradycji. Zob. J. Lasecka-Zielakowa: *Powieść poetycka w Polsce w okresie romantyzmu*. Wrocław 1990, s. 160—162. Omówienie róż-

tu mit walecznych przodków (stałe przecież obecny także w literaturze staropolskiej), współtworzy romantyczny mit dawnej wolnej Polski szlacheckiej.

W romantycznej kreacji Jakimowski jako bard dojrzeźwa do działania. Śpiewana przez niego pieśń staje się manifestacją patriotycznej świadomości. Pojawia się w niej obraz stron rodzinnych: ziemi, „kędy złotą falą szumi złote zboże” (HDU, s. 168), ale jednocześnie ziemi „w żalobie”, na której pozostali tylko starcy i kalecy. Młodych ludzi bowiem spotkała śmierć lub niewola. Zarysowana wizja bezpośrednio odnosi się, rzecz jasna, do Podola — miejsca urodzenia Jakimowskiego, regionu w siedemnastym wieku nękanego, pustoszonego przez nieustanne najazdy tatarsko-tureckie, w wyniku których całe rzesze ludności uprowadzano w jasyr³¹. Jednak w pieśni Jakimowskiego-barda ziemia ta nie została nazwana wprost, co nadało wpisanej w nią wizji wymiaru szerokiego — ojczyźnianego, a tym samym znaczeń aktualnych³².

Obraz spustoszonego Podola, zresztą nierozzerwalnie związany z literaturą staropolską³³, w romantycznym poemacie stał się symbolem eksterminacji narodu polskiego pod zaborem rosyjskim. Dodajmy, że w wielu utworach dziewiętnastowiecznych, poddających zabiegom aktualizującym temat dawnych zmaganiań polsko-tureckich, Podole staje się symbolem Polski walczącej z agresorem ze Wschodu i jednocześnie umęczonej pod jarzmem najeźdźców. Jednym z pierwszych twórców, który posłużył się obrazami ziemi podolskiej, aby zilustrować sytuację porozbiorowej niewoli, był Tymon Zaborowski (1799—1828) jako autor *Dum podolskich*³⁴. W cyklu tym poeta przez pryzmat Podola daje „wyraz patriotycznych przeżyć polskiej zbiorowości w przededniu powstańczego odrodzenia”³⁵. Wizje Podola pięknego i bujnego, lecz niszczonego przez wrogów, krainy mogił rycerskich przodków przynosi też wydany w 1828 roku poemat *Podole*, autorstwa innego, obok Zaborowskiego, reprezentanta tzw. grupy podolskiej³⁶ — Mau-

nym (krytycznych, afirmatywnych), ewoluujących ocen narodowej przeszłości, zwłaszcza kultury sarmackiej zob. A. Waśko: *Romantyczny sarmatyzm...*, 23—93; J. Kamionkova: *Romantyczne dzieje stereotypu Sarmaty*. W: *Studia romantyczne. Prace pod red. M. Żmigrodzkiej poświęcone VII Międzynarodowemu Kongresowi Słowistów*. Wrocław 1973, s. 211—262.

³¹ Zob. m.in. D. Skorupa: *Stosunki polsko-tatarskie 1595—1623*. Warszawa 2004, s. 51—55.

³² O romantycznej fascynacji i znaczeniach nadawanych w literaturze ziemi pogranicza: Podolu, a zwłaszcza Ukrainie zob. m.in. J. Lasecka-Zielakowa: *Powieść poetycka...*, s. 121—153.

³³ Najbardziej znanym przykładem jest oczywiście słynna *Pieśń V z Ksiąg wtórych* Jana Kochanowskiego, znana powszechnie jako *Pieśń o spustoszeniu Podola*. Obrazy ziemi podolskiej, niszczonej przez pogan pojawiają się także w innych, licznych utworach pobudkowych o tematyce antyturskiej, zwłaszcza z wieku siedemnastego — np. zob. W. Chlebowski: *Chronologia o wywodzie narodu cesarzów tureckich*, [b.m.] 1620; W. Rakowski: *Pobudka zacnym synom Korony Polskiej*, Kraków 1620.

³⁴ Zob. B. Czworkónóg-Jadczyk: *Tymon Zaborowski (1799—1829)*. W: *Pisarze polskiego oświecenia*. T. 3. Red. T. Kostkiewiczowa, Z. Goliński. Warszawa 1996, s. 639—652.

³⁵ *Ibidem*, s. 642.

³⁶ Według historyków literatury „grupa podolska” — to „regionalna grupa literacka, niejednorodna i niejednolita wewnętrznie, [...] o charakterze wybitnie towarzyskim i sytuacyjnym. Poetów

rycego Gosławskiego (1802—1834). Także Mieczysław Romanowski (1833—1863) — „przedburzowiec” — niemal w tym samym czasie co Groza, sięgnął w powieści poetyckiej *Łużeccy* (1856) po temat dawnych walk z potęgą turecką. Utwór powstał z pobudek patriotycznych, intencją poety było bowiem przypomnienie Polakom rycerskich tradycji i przekonanie ich do podjęcia owych tradycji w czasach utraty narodowego bytu³⁷. I tym razem przesłanie wolnościowe, skierowane do współczesnych, zostało skojarzone m.in. z obrazami zniewolonego Podola:

A na Podolu stratowane pole,
 Buńczuk powiewa na całe Podole!
 Upadł Kamieniec! [...]
 [...]
 [...] a w podolskiej ziemi
 Śmierć przeleciała skrzydłami czarnymi.
 Ni dzwon już woła o rannej godzinie,
 Ni hula stado po kwietnej wyżynie,
 Ni w pocie czoła robotnik się truzdi,
 I zda się nigdy nie było tu ludzi.
 Cała dziś ziemia podobna do truny³⁸.

Śpiewana przez Jakimowskiego-niewolnika pieśń przynosi refleksję nie tylko na temat fizycznego wyniszczenia narodu przez wroga. Destrukcji podlega też psychika zniewolonych: przyzwyczajenie, utrata nadziei na odzyskanie wolności: „I młodzież się zrasta z swemi żelazami, // Jak siwa opoka ze swojemi mchami” (HDU, s. 168); „swych kajdan potargać nie chcecie” (HDU, s. 169).

Ze świadomości zagrożeń niesionych przez długotrwały stan zniewolenia, z rozpoznania cierpień narodu budzi się gotowość do czynu. Jakimowski-bard przeistacza się w buntownika. Podejmując walkę z przeważającym przeciwnikiem (załogą tureckiej galery), początkowo jest postrzegany przez pozostałych niewolników jako szaleniec: „Szaleniec! Co też jemu się stało? // Bezbronny? [...]” (HDU, s. 170). Udało mu się jednak poderwać do walki innych, zwłaszcza że wśród niewolników na galerze znalazła się nowa grupa „młodzieży cecorskiej”: „I z prochu wstali mściciele, duchy...” (HDU, s. 170). Tej aluzji do słów Dydony z *Eneidy* Wergiliusza, które zostały, jak wiadomo, wykorzystane do upamiętnienia hetmana Sta-

[...] łączył czas wystąpienia, pochodzenie, wspólnota środowiska. Łączność ta była jednak dość zewnętrzna, nie pozwalająca na stworzenie »szkoły podolskiej« współcześnie ze »szkołą ukraińską« (ibidem, s. 639). Grupę współtworzyli także: Franciszek Kowalski, Stanisław Doliwa Starzyński (zob. D. Kowalewska: *Poeta wśród „zdarzeń prawdziwych”. Puścizna prozatorska Stanisława Doliwy Starzyńskiego*. Toruń 2001, s. 26—27).

³⁷ Omówienie utworu, zwłaszcza z punktu widzenia gatunku powieści poetyckiej, przynosi książka J. Laseckiej-Zielakowej: *Powieść poetycka...*, s. 172—178.

³⁸ M. Romanowski: *Łużeccy. Ustęp z wojen tureckich*. Lwów 1856, s. 37—38.

niślawą Żółkiewskiego w kościele w Żółkwi³⁹, poeta romantyczny nadał podwójne znaczenie. Z jednej strony bowiem Jakimowski, żołnierz spod Cecory, i jego pobratymcy urastają do rangi mścicieli własnej, pamiętnej klęski. Z drugiej — czyn siedemnastowiecznego bohatera staje się przykładem dla potomnych, szczególnym dziedzictwem, z którego ma narodzić się nowy zryw wolnościowy⁴⁰. Z kolei wyzwołana galera w interpretacji Grozy nabiera znaczeń symbolicznych — jest „korabiem swobody” (HDU, s. 172).

Wykorzystując zawartą w siedemnastowiecznej relacji informację o pochodzeniu niewolników na galerze z różnych nacji (przeważająco „albo z Rusi albo z Moskwy”⁴¹), romantyk wypowiedział się na temat wiodącej roli narodu polskiego wśród innych narodów słowiańskich, zniewolonych przez carat. Dzięki zainicjowaniu czynu wyzwolenczego przez Polaka, także pozostali galernicy odzyskali wolność: „[...] rozpetane ze swego sidła // Słowiańskie ptaki podniosą skrzydła” (HDU, s. 172).

Wysoka ocena wolnościowego czynu Jakimowskiego znalazła też wyraz w uruchomionej przez Grozę w odniesieniu do bohatera, związanej z ideologią sarmackiego mesjanizmu⁴², a przecież nieobcej romantycznemu myśleniu — koncepcji męża opatrznociowego, powołanego do specjalnej misji historycznej:

[...], a jednak mąż Boży,
 Porwie miecz w rękę i drzwi nam otworzy.
 Tym świętym mężem, tym wybawicielem,
 [...]
 Był rycerz Marek. On jak Dawid drugi
 Zbił Goliata, rozmiótł jego sługi.
 On nas, on trzystu z nami chrześcijanów
 Wyzwolił z srogiej niewoli poganów,
 Trzysta dusz wyrwał z piekła od szatanów.

HDU, s. 198

Postać zdobywcy galery została połączona ze sferą *sacrum* (porównanie do biblijnego Dawida); tylko on potrafił przeciwdziałać złu (metaforyka „piekielna”).

³⁹ Łacińska inskrypcja przywołująca w nieco zmienionej formie wers z IV księgi *Eneidy* (w. 625) znajdowała się na pierwszym sarkofagu, w którym pochowany był hetman. Również (już w postaci dokładnego cytatu ze wskazanego fragmentu antycznego dzieła) została umieszczona z inicjatywy Jana III Sobieskiego na tablicy nagrobka rodziny Żółkiewskich podczas restauracji dokonanej w 1677 roku (zob. B. Milewska-Ważbińska: *W kręgu bohaterów spod Wiednia. Rzecz o dwóch łacińskich eposach staropolskich*. Warszawa 1998, s. 43).

⁴⁰ W nawiązaniu tym wyraźnie pobrzmiewa echo lektury Mickiewiczowskiego *Konrada Wallenroda*, w którym także, przypomnijmy, znalazło się odwołanie do Maronowego eposu („Z tej pieśni wstanie mściciel naszych kości!”, ks. VI, w. 237).

⁴¹ *Opisanie krótkie...*, s. 206.

⁴² Zob. L. Szczerbicka-Ślęk: *W kręgu Klio...*, s. 104—107.

W ten sposób poeta dokonał ostatecznej idealizacji Jakimowskiego — człowieka czynu, bojownika o wolność.

Historia Jakimowskiego stała się pretekstem, aby sformułować swoisty kodeks etycznych zachowań w sytuacji niewoli. Do jego podstawowych wyznaczników należy zasada solidarności narodowej i idea zupełnego poświęcenia się jednostki dla interesów zbiorowości. W romantyczną interpretację losów cecorskiego jeńca został wpisany fikcyjny epizod o wyłowieniu przez Jakimowskiego z morza pierścienia zgubionego przez pewnego baszę. W nagrodę za zwrot cennego pierścienia turecki dostojnik zaofiarował Polakowi wolność. Ten jednak ostatecznie odmówił, nie chcąc opuszczać swoich ziomków-niewolników:

Niech dalej dźwigam wiosło, łańcuchy,
Niech dalej dzielę łzy i chleb czarny,
Niech dalej czekam na koniec marny;
Lecz się mych ojców pocieszą duchy,
Żem nie chciał szczęścia, bez szczęścia braci,
Żem nie żył sobą. [...].

HDU, s. 159

W utworze Grozy obecny jest również wątek miłosny. Tym razem, w przeciwieństwie do realizacji Majeranowskiego, pełni funkcję dopełniającą, podrzędną wobec głównego („heroicznego”) wątku. Otóż obecność branek, wśród nich Katarzyny, została odkryta dopiero po opanowaniu galery przez niewolników. Po pewnych perypetiach (panna ślubowała wstąpienie do zakonu), parę wiąże węzłem małżeńskim sam papież, który, doceniając zasługi Jakimowskiego, zwalnia Katarzynę ze złożonych obietnic. Postać wyzwolonej branki poeta romantyczny wpisał również w „baśniowy” finał utworu, zawierający wizję szlacheckiej arkadii: nagrody za czyn i zasłużonego spoczynku wojownika. Po powrocie do kraju bohater przyjął sam król: wbrew chronologii zdarzeń (Jakimowski wrócił do kraju w 1628 roku), ale zgodnie z powszechną w dziewiętnastym wieku oceną władców polskich — Władysław IV, a nie jego poprzednik Zygmunt III Waza (postrzegany krytycznie jako władca ulegający obcym wpływom):

[...] Władysław, pan nasz miłościwy,
Ten król i rycerz nad inne rycerze,
Do swoich piersi przycisnął go szczerze...
I na dziedzicznym posadził zagonie,
I kazał w szczęściu żyć przy lubej żonie.

HDU, s. 200

Zauważmy jeszcze, że w poemacie twórcy romantycznego kreacja Katarzyny jest całkowicie odmienna niż ta w sentymentalnej realizacji Majeranowskiego. Poprzednik Grozy rozbudował wątek miłosny w taki sposób, aby wykreować wi-

zerunek Polki-patriotki, animatorki czynu zbrojnego. Romantyk z kolei, usuwając historię miłosną na plan drugi, bliższy jest staropolskiemu pierwowzorowi.

Jeszcze jeden poeta dziewiętnastowieczny Felicjan Faleński (1825—1910) dostrzegł w historii Jakimowskiego duży potencjał patriotyczno-wolnościowy. We *Wspomnieniach* twórca zanotował, że rozpoczął pracę nad poematem zatytułowanym *Marek Jakimowski*. Jednak utwór zniszczył, uznając (już sam jego początek) za niecenzuralny, a nawet niebezpieczny w trudnym okresie politycznej reakcji po Wiośnie Ludów⁴³.

Szereg dziewiętnastowiecznych dzieł, poświęconych zdobywcy tureckiej galerii, zamyka poemat pod tytułem *Marek Jakimowski, Podolanin*, pióra emigracyjnego literata — Hipolita Świejkowskiego (1828—1897)⁴⁴. Utwór ukazał się w Paryżu w roku 1878⁴⁵; jak zdradza w przedmowie autor, zainspirowali go m.in. Seweryna Duchyńska, pisarka, tłumaczka literatury francuskiej, oraz Antoni Oleszczyński, wybitny emigracyjny rytownik — znani propagatorzy polskiej przeszłości, oboje żywotnie zainteresowani narodowymi dziejami. W podobny sposób, także w przedmowie, twórca postrzega cel swoich poczynań pisarskich: przypominać bohaterskie a niemal nieznanne zdarzenia i ludzi z polskiej historii. Podkreśla przy tym znaczenie podjętego tematu jako wiarygodnego świadectwa świetności dziejów ojczystych, bo opartego na faktach:

Niniejszy poemat nie jest jakąkolwiek fikcją poetyczną, lecz ścisłym powtórzeniem świetnych narodowych dziejów, tak drogich naszemu sercu.

k. nlb.

Jednocześnie autor ujawnia obecną w poemacie tendencję do idealizacji opisywanych wypadków:

[...] pragnąłem [...] uczcić to wszystko, co jest zacnym, nieśmiertelnie pięknym i godnym naszej kochanej ojczyzny.

k. nlb.

Świejkowski, wykorzystując fakty z życia Jakimowskiego, stworzył rozległy poemat w dwudziestu jeden pieśniach z epilogiem o wyraźnej tendencji epeicznej. W utworze widoczne jest bowiem dążenie do zbudowania swego rodzaju

⁴³ M. Grzędzielska: *Wstęp*. W: F. Faleński: *Wybór utworów*. Oprac. M. Grzędzielska. Wrocław 1971, s. 52. W dotychczasowych opracowaniach, poświęconych postaci Jakimowskiego, literacka próba Faleńskiego nie była odnotowana.

⁴⁴ H. Świejkowski: *Marek Jakimowski, Podolanin 1620 roku. Poemat historyczny*. Paryż 1878. Cytaty z tego wydania opatruję skrótem MJP i podaję numer strony.

⁴⁵ Hipolit Świejkowski przebywał w Paryżu w kręgu rodu Potockich, z którymi był spokrewniony przez siostrę Emilię, żonę (drugą — po słynnej Delfinie z Komarów) Mieczysława Potockiego — zob. J. Łojek: *Potomkowie Szczęsnego. Dzieje fortuny Potockich z Tulczyzna 1799—1921*. Lublin 1983, s. 222—223.

epickiej pełni: losy jednostki łączą się z historią narodu. Rozbudowana opowieść o dziejach Jakimowskiego została zespolona z opowieścią o dawnej Rzeczypospolitej. Przy czym w poemacie zwraca uwagę specyficzny stosunek do przeszłości, warunkowany perspektywą emigracyjną schyłku dziewiętnastego stulecia. Otóż poeta mityzuje przeszłość, kreśląc obraz Polski rycerskiej, niezwyciężonej, wolnej i żarliwie chrześcijańskiej, stojącej na straży wiary. Taki stosunek do minionych czasów został uwidoczniiony już we fragmencie wprowadzającym:

Tłem pieśni mojej nasze sławne dzieje;
[...]
Lat owych jeszcze powieść moja sięga,
Gdy bisurmanów olbrzymia potęga
Groziła światu; lecz przed świętym znakiem
Zadrzała nieraz, mierząc się z Polakiem!

MJP, s. 1

Upostaciowaniem odległego świata mitu staje się tytułowy bohater:

[...] postać męża, co jaśniej
W żelaznej zbroi dziwnie posągowo,
I nam obwieszcza, niby nad mogiłą
Zaklęty rycerz — jak to dawniej było.

MJP, s. 1

W poemacie pojawiają się co prawda także tony krytyczne, wskazujące na wady przynależne stanowi szlacheckiemu, choćby skłonność do działań pochopnych, nieprzemyślanych, czego konsekwencje ponosić muszą potomni:

Zapału wiele było [...]
Zastanowienia, niestety, zbyt mało,
Za co nas chłószczą dziś nie na kobiercu,
Jak to *in illo tempore* bywało.

MJP, s. 7

Zdecydowanie jednak wyeksponowaniu podlega to, co przeszłość wydała wartościowego, oczywiście z punktu widzenia schyłku dziewiętnastego stulecia. Właśnie Marek Jakimowski uosabia w kreacji Świejkowskiego te zalety szlachty, które potomność „sercem wdzięcznym wspomina” (MJP, s. 8). Zauważmy, że mamy tu do czynienia z charakterystycznym już w okresie międzypowstaniowym traktowaniem „bohaterów jednostkowych jako postaci emblematycznych, których funkcja w strukturze utworów polega na uobecnieniu społeczno-obyczajowej normy i »ducha« minionej epoki”⁴⁶. W tym przypadku poeta dokonuje afirmacji typu „proste-

⁴⁶ A. Waśko: *Romantyczny sarmatyzm...*, s. 166.

go” szlachcica („Mym bohaterem [...] // [...] prosty szlachcic [...]” — MJP, s. 2)⁴⁷, zwłaszcza w części poematu, będącej poetycką rekonstrukcją biografii Jakimowskiego — przed zdobyciem galery. Tak więc, bohater został scharakteryzowany jako „zagrodowy druh, do walk ochoczy” (MJP, s. 2), który „w pergaminach nie smakował” (MJP, s. 2), a „Młodzieńcze serce poił tchnieniem sławy // Daleki myślą od swej szkolnej ławy” (MJP, s. 3). Powoduje nim pragnienie zemsty na wrogach ojczyzny. Świejkowski zatem, konstruując dość stereotypowy portret głównego bohatera, dokonuje absolutyzacji wojskowo-patriotycznych zachowań szlachty, czyniąc z nich podstawową kategorię moralną tej warstwy — godną przypominania i kulturowania.

Wiele uwagi poświęca się w poemacie relacjom rodzinnym. Autor wprowadził do utworu postaci rodziców Jakimowskiego, którzy wyprawiają syna na wojnę z potęgą otomańską, wieńcząc tym proces rycersko-patriotycznego wychowania: ojciec przekazuje mu pałasz „zdobyty na srogich pohanach” (MJP, s. 19), matka — błogosławi. Zresztą również rodzice witają syna w Krakowie, gdy triumfalnie powraca po zdobyciu tureckiej galery. Związek rodziców z potomkiem, choć pełen miłości, opiera się na zasadach patriarchy, a zespolony z nakazami religijnymi — stanowi gwarancję obyczajowego ładu i ciągłości tradycji rycerskich: Marek „przed ojcem klęcząc pokornie jak jeniec // Całował jego ręce i kolana” (MJP, s. 13). Jak widać, na wzór konwencji wypracowanych jeszcze w romantyzmie przedstyczniovym w dziełach o tematyce sarmackiej (m.in. Henryka Rzewuskiego, Zygmunta Kaczkowskiego), także w omawianym poemacie pochwale podlega moralność przodków, wynikająca z pierwotnej surowości obyczajów⁴⁸. Odejście od owego ideału spowodowało, iż „Batorych dziedzina // Byt niepodległy straciła w dniach kary” (MJP, s. 8). Zatem utrata wolności przez naród polski została w tym miejscu objaśniona w duchu providencjalizmu (tradycjonalistycznego)⁴⁹:

⁴⁷ Świejkowski nawiązuje w tym miejscu do Słowackiego, deklarującego podobnie wybór Beniowskiego na bohatera swego poematu („Ja sam się dziwię, że za bohatera // Wziąłem takiego prostego szlachcica” — *Pieśń I*, w. 545—550). Na temat idealizacji, apologii szlacheckiej przeszłości, a także przemyśleń o swoistym programie tworzenia „ku pokrzepieniu serc” wpisanych w strofy *Beniowskiego* zob. A. Waśko: *Romantyczny sarmatyzm...*, s. 29—31; A. Kowalczykowa: *Słowacki*. Warszawa 1994, s. 325—326. W utworze Świejkowskiego widoczny jest również wpływ Mickiewicza *Pana Tadeusza* — choćby na poziomie rozwiązań fabularnych, motywów: m.in. powrót młodego bohatera ze szkół do domu rodzinnego, narada i kłótnia szlachty w siedzibie magnackiej, zgoda zbiorowości szlacheckiej w obliczu zewnętrznego wroga, udział młodzieńca w wydarzeniach historycznych.

⁴⁸ Na temat romantycznej tendencji do afirmacji sarmatyzmu (zwłaszcza w kręgach konserwatywnych) z punktu widzenia wartości moralnych oraz o przyczynach tego zjawiska zob. A. Waśko: *Romantyczny sarmatyzm...*, s. 180—182.

⁴⁹ Zob. S. Pieróg: *Providencjalizm*. W: *Słownik literatury polskiej XIX wieku...*, s. 789, 791. Z kolei A. Waśko odnotował, że romantycy zwrócili uwagę na providencjalny aspekt sarmackiej religijności, wykorzystując ten sposób myślenia, niekiedy w kategoriach „nawijnego providencjalizmu”, do literackiej charakterystyki sarmackich bohaterów zob. Idem: *Romantyczny sarmatyzm...*, s. 191—192).

stanowi karę za grzech zaprzepaszczenia pierwotnych (właściwych) zasad postępowania w życiu zbiorowym na rzecz prywaty „co serca opęta // A do szalonych wiedzie nas obłądów” (MJP, s. 8).

Nieuchronność kary została zapowiedziana i potwierdzona przez autorytet Piotra Skargi, którego postać jako kapłana patrioty i proroka, przewidującego upadek Rzeczypospolitej, została uznana i utrwalona przez romantyków, inspirujących następne pokolenia twórców⁵⁰. Skarga prorok był chętnie przywoływany, zwłaszcza przez „poetów hołdujących mesjanizmowi, przypominających, że »pogroźki« wyrażone najdobitniej w kazaniach III i VIII sprawdziły się”⁵¹. Do prorocत्व autora *Kazań sejmowych*, dotyczących zniewolenia Polski i narodowego tułactwa nawiązał na zgromadzeniu szlachty podolskiej, toczącej swary w przededniu wyprawy cecorskiej — sam ksiądz Fabian Birkowski. Ze szczególną atencją i zrozumieniem przypomniane przez Birkowskiego słowa Skargi przyjął Jakimowski, dając im romantyczną wykładnię:

[...] święte Skargi słowa!
Wnuki żyć będą o tułaczym chlebie.
Jego prorocтва — to przyszłość ludowa,
To ewangelia. Kto jej nie usłucha
Ten potępienia godzien i łańcucha.

MJP, s. 29

Z perspektywy niewoli porozbiorowej wymownego znaczenia nabiera argument, aby szlachta podolska podjęła czyn zbrojny w imię honoru i godności narodowej, obrony ojczyzny poniżonej w osobach tych, którzy doznali niewoli tureckiej. Patriotycznej animacji służy przypomnienie sławnych więźniów Imperium Osmańskiego: Stefana Potockiego (około 1568—1631) i Samuela Koreckiego (około 1582—1622)⁵²:

Czyliż nie dosyć już dla nas bezcześci,
Że u pohańca, cierpieniem znękany,
Potocki jęczy? Że w ciężkiej boleści,
Z Koreckim inni dźwigają kajdany.

MJP, s. 29

⁵⁰ Na temat kształtującej się w okresie rozbiorów legendy Piotra Skargi jako autora *Kazań sejmowych* zob. J. Starnawski: *Piotr Skarga w legendzie wieków*. W: Idem: *Pisarze jezuitcy w Polsce (wiek XVI—XIX). Studia i materiały*. Kraków 2007; J. Tazbir: *Wstęp*. W: P. Skarga: *Kazania sejmowe*. Oprac. J. Tazbir przy współudziale M. Korolki. Wrocław 1984, s. 90—93. Dodajmy, że niezwykle popularną postacią, obok Skargi, wykreowaną przez romantyków na proroka (konfederacji barskiej) był ksiądz Marek Jandołowicz (zob. M. Piwińska: *Wstęp*. W: J. Słowacki: *Ksiądz Marek*. Oprac. M. Piwińska. Wrocław 1991, s. 3—23).

⁵¹ J. Starnawski: *Piotr Skarga w legendzie wieków...*, s. 105.

⁵² Z bogatej literatury przedmiotu zob. m.in. A. Sajkowski: *W stronę Wiednia. Dole i niedole wojenne w świetle listów i pamiętników*. Poznań 1984, s. 128—131, 145—149.

Poeta emigracyjny duże znaczenie nadał pochodzeniu Jakimowskiego (urodzony w okolicach Baru, Podolanin), uruchamiając przy tym cały zespół idei i konwencji, uformowanych już w dobie romantyzmu. Podobnie jak bohater, tak ziemia, która go ukształtowała, stanowi w utworze Świejkowskiego nośnik najwyższych wartości. Pod piórem poety, Podole to szczególna kwintesencja wielonarodowej Rzeczypospolitej. Tutaj w pełnej symbiozie koegzystują, zjednoczeni ideami polskości i braterstwa: polska szlachta, Kozacy i „dzieci Izraela” — „lud sprzymierzony”. Jednocześnie Podole to ziemia pograniczna, narażona na bezpośrednią konfrontację z tatarsko-tureckim najeźdźcą, ziemia „cierpiąca”, która ma jednak swych obrońców i mścicieli.

Wpisując w poemat zmityzowany, „wieloskładnikowy” obraz Podola, twórca nie pominął też mitu natury urodzajnej, swą bujnością służącej człowiekowi. Wreszcie, ziemia podolska jest postrzegana jako kraina poezji: „wieszczych pieśni i kurhanów”, gdzie króluje lirnik — „starzec białopuchy”. Obok wychowania, właśnie niezwykłość rodzinnych stron determinuje heroiczny czyn Jakimowskiego. Co więcej, twórca w dawnych mieszkańcach tej ziemi dostrzega protoplastów konfederatów barskich, których zryw, jak wiadomo, romantycy uznali za pierwsze powstanie o charakterze niepodległościowym:

Ród Jakimowskich był z tej gliny barskiej,
Z której powstał huf konfederatów!
Więc z gęstej, mocnej jak żelazo gliny.

MJP, s. 9

Obrazy bohaterstwa i wolności przeobrażają się od jedenastej pieśni poematu w wizję niewoli. Jakimowski i pozostali jeńcy zostali zdegradowani, rycerze zamieniają się w niewolników: „Wczoraj żołnierze, dziś rzecz do kupienia” (MJP, s. 61). Jednocześnie następuje intensyfikacja treści bezpośrednio odsyłających do rzeczywistości porozbiorowej. Galernicy, wypełniający tureckie więzienia, wywołują jednoznaczne skojarzenia z bojownikami za sprawę narodową, których udziałem stały się syberyjskie pustkowia i rosyjskie kazamaty. Doświadczenie przez Jakimowskiego zniewolenia przypomina o męczeństwie, będącym udziałem ówczesnych Polaków. Również mity związane z przeszłością Rzeczypospolitej szlacheckiej zastępują mity odnoszące się do dziewiętnastowiecznej rzeczywistości polskiej, a wśród nich — mit zmartwychwstania Polski. Poeta emigracyjny wyraża go przez zestawienie z napawającymi optymizmem losami Jakimowskiego:

Marek jak Polska, co w doświadczeń dobie
Pada, powstaje znów na swej Golgocie.

[..]

Bądźmy jak Marek z pohańcem uparci,
A wrócą jeszcze wielkanocne święta!

MJP, s. 87

Optymistyczna tonacja cechuje również finał utworu. Scena triumfalnego przybycia Jakimowskiego do Krakowa stała się symbolicznym wyrazem spełnionej idei wyzwoleniczej. Co więcej, powrotowi bohatera towarzyszy manifestacja narodowego zjednoczenia: witają go zgodnie stan szlachecki i mieszczaństwo. Przesłanie patriotyczne zawiera także dopowiedziany przez twórcę ciąg dalszy losów Jakimowskiego (*Opisanie krótkie...*, przypomnijmy, kończy się informacją o pobycie bohatera w Krakowie). Otóż rycerz zostaje wezwany do obrony wschodnich rubieży Rzeczypospolitej. Udaje się na kresy wraz z dzielną małżonką, by pełnić niestrudzenie „wieczną” służbę na rzecz ojczyzny.

Święjkowski wykorzystał historię zdobywcy galery, obudowując ją całym zespołem narodowych mitów, stereotypów i ideałów w celach terapeutycznych: przypominania heroicznych wydarzeń z historii, a tym samym ożywiania uczuć patriotycznych i pobudzania nadziei wolnościowych.

Czyn Marka Jakimowskiego, od momentu, kiedy po raz pierwszy został opisany, stał się nośnikiem określonych treści propagandowych, ideowych. W relacji siedemnastowiecznej naznaczony został piętnem propagandy antytureckiej. W wieku dziewiętnastym nie tylko podjęto temat sprzed dwóch stuleci, lecz także, podobnie jak przed wiekami, dostrzeżono jego atrakcyjność i swoistą przydatność, by wyrazić aktualne problemy — za pomocą różnej estetyki, upodobań literackich, potrzeb odbiorczych. I tak, wyzwoliciel tureckiej galery stał się pod piórem Majeranowskiego rycerzem sentymentalnym; w poemacie Grozy — mścicielem, romantycznym bojownikiem o wolność; zaś u schyłku wieku dziewiętnastego, w utworze twórcy emigracyjnego — upostaciowaniem mitu dawnej rycerskiej Polski. Dopiero w wieku dwudziestym historia Jakimowskiego przestała w literaturze pełnić zadania „misyjne”. Jego losy stały się tematem literatury historyczno-przygodowej — czego przykład stanowi choćby powieść Jana Ziółkowskiego: *Kawaler Złotej Ostrogi* (1967).

Renata Ryba

Le personnage de Marek Jakimowski dans la littérature du XIX^e siècle

Résumé

L'esquisse concerne la carrière littéraire du personnage de Marek Jakimowski, un gentilhomme de la Podolie, qui pendant la bataille de Cecora, est détenu prisonnier et est envoyé aux galères. Il a réussi à se libérer par la prise, en compagnie d'autres prisonniers, d'un navire turc. Son exploit héroïque a été popularisé grâce à la forme d'un imprimé, d'abord en italien et ensuite en version polonaise *Opisanie krótkie zdobycia galery za sprawą Marka Jakimowskiego* (1628). L'histoire de Jakimowski, connue uniquement de *Opisanie krótkie...* est devenue une inspiration pour quelques écrivains du XIX^e siècle: Konstanty Majeranowski, Aleksander Groza et Hipolit Święjkowski. Ces artistes ont remarqué l'attractivité du sujet qui comptait deux siècles, pour l'exprimer en accord avec

les conventions de leur époque, des problèmes actuels, liés à la situation politique de la Pologne après le Partage. Ainsi Jakimowski dans l'oeuvre de Majeranowski devient un chevalier sentimental, dans le poème de Groza — un combattant romantique de la liberté, et dans la réalisation versifiée de l'écrivain immigré, Świejkowski, il incarne le mythe de l'ancienne Pologne chevaleresque.

Renata Ryba

A person of Marek Jakimowski in the 19th — century literature

Summary

The text concerns a literary career of a person of Marek Jakimowski, a nobleman from Podole, who after the battle of Cecora (1620), was in the Turkish captivity and forced to work. He managed to free himself, attacking the Turkish ship with his co-prisoners. His heroic action was popularised in the form of the occasional print, first in the Italian language, and then in a Polish translation: *Opisanie krótkie zdobycia galery za sprawą Marka Jakimowskiego* (1628). Jakimowski's fate, known exclusively from *Opisanie krótkie...*, became an inspiration for several 19th — century writers: Konstanty Majeranowski, Aleksander Groza and Hipolit Świejkowski. The very authors noticed the attractiveness of the very topic from before two centuries to express the present problems connected with a post-partitional political situation of Poland, in line with literary conventions at that time. Accordingly, Jakimowski, in Majeranowski's work became a sentimental knight, in Groza's poem a Romantic fighter for freedom while in a rhymed realization of an emigrant writer, i.e. Świejkowski, he personalizes the myth of an old chivalrous Poland.